

Wolna Grupa Bukowina, Bukowina II

Dość wytoczyli bań pr&#oacute;żnych przed domy
Żyą, jak żyli, bezwolni, głusi i ślepi.

Nie wsp&#oacute;łczuj, szkoda łez i żalu,

Bezbarwni są, bo chcą być szarzy.

Ty wyżej, wyżej bądź i dalej

Niż ci, co się wyzbyli marzeń.

Niechaj zaśni Bukowina w barwie malin,

Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie,

Dzień minął, dzień minął, nad

Świece gwiazd zapalił.

Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilk

Po dniach zgiełkliwych,

po nocach wyłożonych brukiem

W zastygłym szkliwie

gwiazd neonowych pr&#oacute;żno szukać

Tego, co tylko zielonością

Na palcach zaplecionych drzemie.

Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej

Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo

Niechaj zaśni Bukowina w barwie malin,

Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie,

Dzień minął, dzień minął, nad

Świece gwiazd zapalił.

Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilk

Odnaleźć musisz, gdzie chmury g&#oacute;rom dłoż

Gdzie deszcz i susza,

gdzie lipce, październiki, maje

Stają się rokiem, węzłem życa,

Sw&#oacute;j dom bukowy, zawieszony

U nieba pnia, kroplą żywicy,

Błękitny, złoty i zielony

Niechaj zaśni Bukowina w barwie malin,

Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie,

Dzień minął, dzień minął, nad

Świece gwiazd zapalił.

Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilk